

Chińska broń jądrowa a sytuacja w Azji

3 lutego 2014

W ostatnim czasie obserwuje się wyraźny wzrost ilości informacji, dotyczących chińskich broni strategicznych. Kraj ten wdraża i testuje nowe rodzaje broni. Artyleria i chińska flota zyskują nowe możliwości w sferze powstrzymywania strategicznego. Jakieś 4-5 lat temu wydawało się, że Chiny są na drodze do radykalnej modernizacji. Chińskie siły nuklearne czeka nie tylko rozwój techniczny, ale i ilościowy.

Wcześniej traktowano to jako ostateczny środek Chin przeciwko szantażowi nuklearnemu, a więc rozwijały się one według zasady minimalnej wystarczalności i nie cieszyły się szczególną uwagą ze strony polityków. Teraz siły te ubiegają się o status jednego z najważniejszych wskaźników rosnącej potęgi nowych Chin. Siły nuklearne coraz częściej wspominane są w wystąpieniach wysokich rangą urzędników, coraz większą uwagę skupiają na nich centralne media. Jednym z przykładów jest pokazanie w telewizji ćwiczeń wojskowych z wykorzystaniem nowych rakiet międzykontynentalnych DF-31A, po raz pierwszy od momentu przyjęcia tych rakiet na wyposażenie w 2006 roku.

Jeszcze większe znaczenie mają przygotowania do rewizji samych zasad chińskiej doktryny nuklearnej. Wydaje się, że obecna strategia minimalnego powstrzymywania i rezygnacji z użycia broni nuklearnej przez kraj jako pierwszy jest już tematem wewnętrznej dyskusji. Zasada nieużywania broni nuklearnej przez państwo jako pierwsze nie została wspomniana w najnowszej redakcji Białej Księgi Obrony Narodowej ChRL. Przykładem dyskusji chińskich autorów nad przyszłą rolą broni nuklearnej jest niedawny artykuł wybitnego chińskiego wojskowego, naukowca, generała-majora Qiao Lianga w gazecie „Chińska kosmonautyka”.

Qiao Liang mówi wprost o celowości zbadania i przejęcia doświadczenia Rosji, odrzucenia ograniczeń użycia broni atomowej przez państwo jako pierwsze i nadania broni nuklearnej statusu gwaranta pokojowego rozwoju Chin. Generał sprawiedliwie zauważa, że podczas konfliktu rosyjsko-gruzińskiego w 2008 roku państwa zachodnie pomimo dużego niezadowolenia z działań strony rosyjskiej nawet nie rozpatrywały możliwości bezpośredniej interwencji wojskowej w obawie przed konfliktem zbrojnym z Rosją.

Przesuwanie amerykańskiej infrastruktury wojskowej w kierunku Chin, rozwój systemu obrony przeciwrakietowej oraz posiadanie przez Stany Zjednoczone programów tworzenia systemu „globalnego błyskawicznego ataku” nie pozostawia Chinom innego wyjścia, jak tylko ilościowego i jakościowego wzmocnienia strategicznych sił nuklearnych. Pod względem tych programów Chiny najprawdopodobniej przewyższają każdy inny kraj świata.

Przy takiej ilości nowych rodzajów broni, przygotowywanych do seryjnej produkcji, zachowanie obecnej wielkości arsenału nuklearnego, składającego się zgodnie z większością ocen z nieco ponad 200 głowic, jest niemożliwe. Chiny do połowy przyszłego dziesięciolecia będą najprawdopodobniej posiadały co najmniej 600 głowic jądrowych rozmieszczonych na nośnikach strategicznych. Jeśli wcześniej kraj znajdował się mniej więcej w podobnej sytuacji, jak Francja i Wielka Brytania, to w perspektywie zajmie pośrednie miejsce między nimi a supermocarstwami nuklearnymi – Rosją i Stanami Zjednoczonymi.

Nieuchronna redukcja strategicznych sił atomowych Stanów Zjednoczonych, oszczędzanie na nich może doprowadzić do sytuacji, kiedy Chiny na pewnym etapie de facto będą w stanie osiągnąć parytet ze Stanami Zjednoczonymi pod względem rozmieszczonych na nosicielach strategicznych głowic jądrowych.

Gwałtowny wzrost chińskiego potencjału nuklearnego zmusi do spojrzenia na nowo na gwarancje bezpieczeństwa, które Stany

Zjednoczone udzielają swoim sojusznikom w Azji. Na ile takie państwa, jak Japonia, mogą mieć pewność, że Stany Zjednoczone przyjdą im z pomocą, jeśli konflikt zbrojny z Chinami będzie groził utratą nie kilku miast, tylko całkowitym zniszczeniem państwa?

W okresie zimnej wojny w Europie od Stanów Zjednoczonych i sojuszników w NATO wymagano podjęcia specjalnych wysiłków w celu stworzenia mechanizmu, gwarantującego amerykańską pomoc w przypadku konfliktu jednego z krajów paktu ze Związkiem Radzieckim. Tym nie mniej Wielka Brytania i Francja uznały za konieczne stworzenie i rozwój własnych sił jądrowych pomimo wysokich kosztów. Inne największe europejskie gospodarki, Niemcy i Włochy, po prostu nie były w stanie zrealizować takich projektów ze względu na status powojenny.

Jak potoczy się konfrontacja nuklearna w Azji? Pytanie to staje się coraz bardziej aktualne.

Autor: Wasilij Kaszyn

Źródło: [Głos Rosji](#)